Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Wtorek, dnia 4 lutego 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 33

Truman pragnął by nowego spotkania Wielkiej Trójki

Prezydent Truman chciałby, aby to spotkanie odbyło się w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że cieszyłby się wielce gdyby zobaczył premiera Attlee i generalissimusa Stalina w Waszyngtonie na nowym zebraniu Wielkiej Trójki.

Prezydent zaznaczył jednak, że nie mógł by opuścić Stanów Zjednoczonych w celu odnowienia konferencji między kierownikami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, jakie odbywały się w okresie wojennym. Obecne jego słowa stanowią komentarz do oświadczenia generalissimusa Stalina zawartego w ostanim wywiadzie z Elliotem Rooseveltem, że spodziewa się on nie jednego lecz kilku jeszcze spotkań Wielkiej Trójki w przyszłości. Prezydent dodał, że nic mu nie wiadomo na razie o planach takiego zebrania, ujrzałby jednak z przyjemnością swych kolegów brytyjskiego i radzieckiego w Waszyngtonie.

Zakaz maskarady w Atenach

PARYŻ (PAP). Ze względu na niespokojną sytuację rząd grecki wydał zakaz używania masek pod czas karnawału.

Gen. Morleire w Paryżu

Premier Ramadier wezwał do Paryża generała Morleire, który ma złożyć sprawozdanie z sytuacji wojskowej w Hanoi.

Ostatnie słowo techniki lotniczej

Ogromny rozwój lotnictwa stwarza coraz to nowe możliwości przystosowania samolotów do potrzeb komunikacji pocztowej. Na krótkich dystansach poczta angielska wprowadziła najnowszy helikopter „Gyrodyne" (autożyro lub wirowiec) pięciosiedzeniowy produkowany przez zakłady lotnicze Fairey Company.

Komisja ONZ dla spraw Grecji obradować będzie w Atenach

ATENY (obsł. wł.). Komisja ONZ dla zbadania stosunków granicznych w Grecji postanowiła, że posiedzenia swe odbywać będzie w Atenach. Postanowiono również wysłuchać stanowiska delegatów Albanii, Jugosławii i Bułgarii.

Odwołanie strajku powszechnego w Japonii

PARYŻ (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Tokio, że przywódcy japońskich związków zawodowych po przeszło 6-godzinnej dyskusji nad oświadczeniem generała Mac Arthura w sprawie zakazania strajku powszechnego, postanowili strajk ten odwołać.

Projekt upaństwowienia przemysłu elektrycznego w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). W najbliższych dniach przedłożony zostanie brytyjskiej Izbie Gmin projekt upaństwowienia przemysłu elektryfikacyjnego. Projekt ten spotka się, jak przewidują, z silną opozycją.

Bezrobocie we Włoszech

RZYM (TASS). Zgodnie z oficjalnymi danymi organów opieki społecznej, opublikowanymi w gazecie „Globo", w dniu 31 grudnia 1946 roku we Włoszech zarejestrowanych było przeszło 2 miliony bezrobotnych.

W ciągu grudnia 1946 r. liczba bezrobotnych w całym kraju wzrosła o 100.256 osób, z tego w przemyśle o 46.000 osób.

Wstrząsające zeznania gen. von dem Bacha

Potworna rzeź ludności cywilnej w płonącej Warszawie

„Krwawy laik" — Płonące stosy trupów — Rozkaz mordowania jeńców i ludności cywilnej — Bandy Kamińskiego — Mord — grabież i gwałty — Kryminaliści w mundurach Wehrmachtu



W pierwszych tygodniach powstania Niemcy nie oszczędzali nikogo. Metodą ich walki był mord jeńców i ludności cywilnej.

WARSZAWA (PAP). W procesie Fischera zeznaje w dalszym ciągu von dem Bach:

Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie von dem Bach znajdował się w Sopocie. Doniesiono mu, że Himmler udał się osobiście do Poznania, aby stamtąd kierować walką. Ponadto dowiedział się, że powstanie nie było niespodzianką, że policja bezpieczeństwa dobrze przepowiedziała chwilę wybuchu i że na skutek tego na kilka dni przed powstaniem generał wojsk lotniczych Stachel został wysłany do Warszawy.

„Przerażony byłem tą wiadomością — ciągnie świadek — bo przecież w 1944 r. znane były metody Himmlera i nie było Niemca, któryby wtedy nie był poinformowany o jego nastawieniu. Poza tym wiedziałem, że Himmler na terenie wojskowym był „krwawym laikiem".

Z tych względów — a ponadto czując się nieco dotknięty pominięciem jego osoby — von dem Bach postarał się zwrócić uwagę Hitlera na to, że przez danie Himmlerowi zlecenia zwalczenia powstania warszawskiego sprawa zostanie wypaczona. Tak się też stało. Po zwycięstwie pierwszych dni, które zresztą było mocno przesadzone musiał Himmler przyznać, że tak nie można zgnieść powstania. Równocześnie bez ustanku nadchodziły błagania o pomoc ze strony gen. Stachela, który był przez powstańców otoczony. W tym stanie rzeczy von dem Bach otrzymał telefoniczne zlecenie — zgnieść powstanie wszelkimi środkami.

Przybył do Sochaczewa 13 sierpnia popołudniu. Zorganizował sztab, utrzymany w małych ramach i ruchliwy. Ponieważ otrzymane informacje były chaotyczne, udał się samolotem do Warszawy. Charakterystyczny był bałagan, jaki zastał w armii, kierowanej rozkazami Himmlera. Nie umiano mu wskazać, gdzie biegnie przednia linia frontu, ile niemieckich punktów oporu było przez partyzantów zamkniętych, jak również nie wiedziano, gdzie znajdują się wojska, doprowadzone przez Himmlera od strony Poznania. Składały się one z zapasowego pułku Wehrmachtu (tzw. pułk Schmidta), sił policyjnych z Poznania, brygady Kamińskiego i brygady Dürlewangera.

Na szosie od zachodu widział, jak dzikie tłumy żołnierzy i policji rozstrzeliwały osoby cywilne, widział palące się stosy trupów, oblane benzyną. Gdy dojrzał kobietę z dzieckiem na ręku, prowadzoną przez żołnierzy do tego stosu — nie wytrzymał i wyskoczył z samochodu. Zapytał, czemu tak się dzieje. I otrzymał odpowiedź, którą później słyszał od wszystkich formacji: „Jest rozkaz Führera, że nie można brać jeńców". Nie był on dany na piśmie. Wśród wielu jego punktów były dwa: 1. nie brać jeńców, zarówno powstańców jak i cywilnych, 2. zrównać Warszawę z ziemią.

Von dem Bach przejechał wzdłuż

(Dokończenie na str. 6-tej)



Systematycznie, dom po domu palili Niemcy Warszawę. Olbrzymie słupy dymu widniały nad nią przez długie miesiące.

USA budują bazy wojskowe w Chinach?

Doniesienia korespondenta „Prawdy" — Dementi rzecznika Departamentu Stanu

MOSKWA (PAP). Korespondent nowojorski „Prawdy" przytacza wiadomości krążące w tamtejszych kołach dziennikarskich, jakoby amerykański Departament Marynarki budował wielką bazę morską w Tsing Tao w ramach amerykańskiego programu wojskowego w Chinach. Baza ta ma być w razie wojny ,na mocy tajnego układu amerykańsko-chińskiego oddana Stanom Zjednoczonym. Rząd chiński jakoby nie jest zadowolony z narzuconych mu w związku z budową tej bazy warunków finansowych, ale nie potrafił obronić swego stanowiska w rokowaniach z przedstawicielami USA.

Rzecznik Departamentu Stanu zaprzeczył informacjom, że Stany Zjednoczone wybudowały silną bazę wojskową w Tsing Tao, oraz jakoby istniał tajny układ pomiędzy rządem centralnym w Chinach i Stanami Zjednoczonymi co do wykorzystywania tej bazy przez wojska amerykańskie.

Zajścia nad kanałem Sueskim

MOSKWA (PAP). TASS donosi z Kairu, że nad kanałem Suezkim doszło do starcia między zatrudnionymi tam na robotach wojskowych Egipcjanami a żołnierzami brytyjskimi. Starcie wywiązało się na skutek protestu robotników przeciwko dalszemu poddawaniu ich rewizji osobistej po ukończeniu pracy.

Trzecie memorandum francuskie w sprawie Niemiec

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd francuski wysłał trzecie z kolei memorandum w sprawach niemieckich. Memorandum dotyczące umiędzynarodowienia przemysłu węglowego i innych kluczowych gałęzi przemysłu w Zagłębiu Ruhry, zostało doręczone ambasadorom W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Stany Zjednoczone odnoszą się życzliwie do francuskiego projektu umiędzynarodowienia Ruhry.

Kompromisowy projekt Francji

w sprawie prac nad traktatem dla Niemiec

LONDYN (obsł. wł.). Na najbliższym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych, rząd francuski przedłoży memorandum w sprawie trybu postępowania w pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami. Projekt ten jest pewnym kompromisem między koncepcją radziecką, a anglosaską. Najważniejszym jego punktem jest wciągnięcie do prac nad traktatem z Niemcami we wszystkich jego stadiach również mniejszych państw, a mianowicie: przy ustalaniu granic zachodnich — Belgii, Holandii, Luksemburga. przy granicach wschodnich — Polski i Czechosłowacji. Francja pragnie podział prac przeprowadzić w ten sposób, że wpierw odbyłaby się konferencja zast. min. spraw zagr., później czych, następnie konferencja 4 mocarstw.

De Gasperi utworzył nowy rząd

RZYM (obsł. wł.). Kryzys rządowy we Włoszech został zażegnany. De Gasperi utworzył nowy rząd, w którym poza nim zasiada jeszcze 6 innych członków chrześcijańskiej demokracji. Socjaliści i komuniści mają po 8 teki w nowym gabinecie. Ministrem spraw zagranicznych jest hr. Sforza (niezależny). Ministrem obrony narodowej drugi niezależny.

Obywatele amerykańscy

nie opuszczą Palestyny

Czy Gruner będzie stracony?

LONDYN (obsł. wł.) W niedzielę o północy upłynął termin wniesienia prośby o ułaskawienie przez terrorystę żydowskiego, Grunera. Dwaj nadrabini palestyńscy starali się nadaremnie nakłonić Grunera do wniesienia prośby o łaskę do władz brytyjskich. Zwrócili się oni do wysokiego komisarza Palestyny, Cunninghama z prośbą o ułaskawienie. Adwokat terrorysty odwołał się do czołowych osobistości spośród ruchu oporu podczas wojny, m. in. min. Bidaulta o interwencję w sprawie zamienienia kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Tymczasem ewakuacja Palestyny postępuje naprzód. Kupcom brytyjskim nie udzielono zezwolenia na pozostanie w Palestynie. Natomiast 5.000 Żydów angielskich w Palestynie pozwolono pozostać. Konsulat amerykański nie uważa za potrzebne wyewakuowania 4900 obywateli amerykańskich z Palestyny.

Ogólnie spodziewają się, iż po ewakuowaniu cywilnej ludności brytyjskiej z Palestyny nastąpią masowe aresztowania mężczyzn. Obecnie chodzą po ulicach wzmocnione patrole i odbywa się ogradzanie ulic zasiekami drucianymi.

Strajk w stoczni Clyde w Londynie

LONDYN (PAP). W stoczni Clyde w Londynie kilka tysięcy robotników porzuciło pracę, domagając się wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Pogrzeb lotników zestrzelonych nad Warszawą

WARSZAWA (obsł. wł.). W Warszawie odbył się pogrzeb 6-ciu lotników południowo-afrykańskich, którzy zostali zestrzeleni podczas zrzucania pomocy dla powstańców warszawskich.

Rasistowskie „ustawy" w stanie Georgia

NOWY JORK (PAP). Izba reprezentantów stanu Georgia 133 głosami przeciwko 62 uchwaliła ustawę o „supremacji białych" wbrew decyzji Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, który postanowił, że nie wolno pozbawiać Murzynów prawa głosu w wyborach.

Tak zwána ustawa o „supremacji białych" pozwala na traktowanie lokali partii politycznych jako „klubów", do których Murzyni nie mają prawa wstępu. Tym samym będą oni pozbawieni prawa głosu.

Obowiązek pracy w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Rząd czechosłowacki przygotowuje projekt ustawy o obowiązku pracy. Ustawa ma mieć na celu zmobilizowanie rąk roboczych dla przemysłu, rolnictwa i odbudowy. Ustawa przewiduje w pierwszej instancji zaciąg dobrowolny. Władze będą mogły wywrzeć przymus, jeśli środki dobrowolne zawiodą.

Wyjaśnienie przyczyn katastrofy samolotu Dakota

BRUKSELA (PAP). Departament lotnictwa w holenderskim ministerstwie komunikacji podał do wiadomości, że przyczyną katastrofy samolotu Dakota, należącego do holenderskich linii lotniczych na lotnisku Kastrup pod Kopenhagą, było nieodbezpieczenie hamulca. Przyczyna katastrofy została ustalona przez specjalną komisję śledczą, wyłonioną przez holenderskie i duńskie władze lotnicze.

Pogrzeb Grace Moore

PARYŻ (PAP). Pogrzeb śpiewaczki amerykańskiej Grace Moore, która zginęła w katastrofie lotniczej pod Kopenhagą, odbędzie się w poniedziałek w Paryżu.

Wyprawa admirała Byrda

na Biegun Południowy

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Reutera donosi, że admirał Byrd, który stoi na czele amerykańskiej ekspedycji podbiegunowej po przybyciu, po raz czwarty do założonej bazy zwanej „Małą Ameryką" wyraził nadzieję, iż ekspedycja dokona ważnych odkryć geograficznych. Byrd przybył jednym z 2 samolotów transportowych, które wystartowały z lotniskowca amerykańskiego, przebywając ok. 600 mil nad otwartym morzem i lodami — przyczym samoloty szczęśliwie wylądowały na pokrytym śniegiem prowizorycznym lotnisku.

Zakończenie strajku urzędników w Grecji

PARYŻ (PAP). „France Presse" donosi z Aten, że strajk pracowników państwowych i samorządowych zakończył się po uwzględnieniu żądań pracowniczych, dotyczących płac.

Kryzys republikańskiego rządu hiszpańskiego

LONDYN (obsł. wł.). Prezydent republikańskiego rządu Hiszpanii, Bario, polecił byłemu premierowi Giralowi utworzenie nowego rządu. Giral odmówił, wobec negatywnego ustosunkowania się do niego socjalistów.

Francuzi idą do kina aby... ogrzać się

PARYŻ (PAP). Wobec silnych mrozów, kina francuskie, które mają dostateczny zapas węgla, zakupionego na czarnym rynku, były natychmiast po otwarciu zatłoczone publicznością, która szukała ciepłego miejsca. W środę doniesiono o 3 dalszych wypadkach zamarznięcia. Barki z węglem utknęły na kanałach północnej Francji, a flota rybacka z Nantes nie mogła w czwartek wypłynąć na morze. W niektórych częściach kraju pociągi nadchodzą z 6-cio godzinnym opóźnieniem. Instytut meteorologiczny przewiduje że mrozy potrwają do poniedziałku.

Zderzenie 2 myśliwców

PARYŻ (PAP). France Presse donosi z Algeru, że 2 myśliwce zderzyły się w powietrzu. Pilot jednego z samolotów usiłował wyskoczyć ze spadochronem, jednak zabił się, ponieważ zeskakiwał ze zbyt małej wysokości. Drugi samolot natychmiast stanął w płomieniach.

Strajk górników w Nowej Szkocji

LONDYN (PAP). W Nowej Szkocji rozpoczął się strajk 13.000 robotników kopalń węgla. Przyczyną strajku jest wygaśnięcie umowy zbiorowej. Górnicy którzy domagają się podwyżki płac, zgasili swe lampy i zostawili w szybach jedynie straż. Wyznaczony przez rząd urzędnik stara się zlikwidować zatarg.

Strajk w kopalniach złota

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Johannesburg, że właściciele kopalń zwrócili się z ostrzeżeniem do górników wszystkich kopalń złota, iż strajkujący, którzy nie powrócą do pracy w poniedziałek, zostaną zwolnieni.

Zatrucia gazem w Paryżu

PARYŻ (PAP). Policja podała do wiadomości, że 9 mieszkańców Paryża zmarło na skutek zatrucia ulatniającym się gazem. Pragnąc utrzymać ciepło w mieszkaniu pozostawiono zapalone palniki, które zgasły z niewiadomych powodów. Wśród ofiar znajduje się matka z dwojgiem dzieci.

Katastrofa kolejowa w pobliżu Glasgow

LONDYN (PAP). W czasie katastrofy pociągu pocztowego, która wydarzyła się w pobliżu Glasgow, 12 osób odniosło ciężkie obrażenia. Pociąg towarowy, który miał stanąć na bocznym torze, skierował się na główną linię podczas wjazdu pociągu pocztowego. Następnie parowóz i wagon jadący główną linią w przeciwnym kierunku, wpadły na zderzone ze sobą pociągi.

Kiedy nowe wybory w Grecji?

ATENY (obsł. wł.). Nowy premier koalicyjnego rządu greckiego, Naximos otrzymał w wyniku 5-cio dniowej debaty parlamentu greckiego votum zaufania. Były premier Tsaldaris zaznaczył, że jego partia popiera rozpisanie nowych wyborów w jak najszybszym terminie. W wyborach tych brałyby udział partie, wykluczone z marcowych wyborów, tj. lewicowe i kilka mniejszych centrowych.

Gmach Sejmu już gotowy

WARSZAWA (PAP). Dnia 1 lutego zakończone zostało zwożenie mebli do sali sejmowej. Wykańczane są pośpiesznie prace nad montażem urządzeń sali. Zjechali się już wydelegowani najlepsi tapicerzy, którzy wykańczają obicia foteli i sali. Robotnicy wykazali maksimum wysiłku, byle dotrzymać terminu, wyznaczonego przez Krajową Radę Narodową. Wszystkie ławy poselskie są już ustawione. W dniu dzisiejszym zwiezione zostaną fotele Marszałka i Prezydenta RP., które wykonała Fabryka Mebli Artystycznych w Bydgoszczy.

Na miejsce ks. Gloucester został mianowany generalnym gubernatorem Australii William John Mc Kell, b. socjalistyczny premier Nowej Południowej Walii. Mc Kell jest synem rzeźnika. W latach młodzieńczych pracował jako kotlarz, studiując równocześnie prawo.

Świat w kilku wierszach

W procesie przeciwko mordercom Matteotti'ego przewodniczący sądu odczytał list dziennikarza Carlo Salsa, z którego wynika, że oskarżony Poveromo brał udział w morderstwie.

Zwłoki syna szwedzkiego następcy tronu księcia Gustawa Adolfa, który zginął tragicznie w katastrofie lotniczej w Kopenhadze, przybyły do Malmö na pokładzie krążownika „Oskar II".

Władze angielskie zakończyły śledztwo w sprawie zajścia w obozie dla uchodźców jugosłowiańskich w pobliżu Neapolu. Treść zostanie ogłoszona w najbliższych dniach.

Jeden z oskarżonych oprawców z Ravensbrück, lekarz SS Winkelmann, uległ atakowi serca. Tym samym uniknął wyroku, który w tych dniach zapadnie na przestępców z Ravensbrück.

W zatoce lubeckiej zamarzł wśród lodów kuter rybacki. Załoga złożona z 4 osób jest zaopatrywana z powietrza w żywność, wodę i opał.

Sekretarz stanu Marshall uda się na konferencję moskiewską w towarzystwie 120 doradców.

W Zagłębiu Ruhry wybuchł na tle sytuacji żywnościowej strajk górników i robotników przemysłu stalowego, który grozi rozszerzeniem się na całą prowincję.

We Włoszech na miejsce gen. Raffaelo Cadorna b. dowódcy oddziałów partyzanckich, nowym szefem sztabu generalnego został mianowany gen. Marras.

Do otrzymaniu noty jugosłowiańskiej w sprawie napadu na urzędników jugosłowiańskich w obozie Erboli, minister Hector Mc Neil wyraził głęboki żal z powodu zajścia oraz współczucie krewnym zmarłego. Dodał jednakże, że nie może wyrazić swego poglądu co do odpowiedzialności za incydent do czasu otrzymania szczegółowego sprawozdania z Neapolu.

Wyrok w procesie Papena będzie ogłoszony 7 lub 8 lutego.

Stypendia zagraniczne dla studentów polskich

WARSZAWA (PAP). Międzynarodowa Organizacja Pomocy Studentom (World Students Relief) przyznała stypedia dla 15 studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Krakowie na dwumiesięczny wyjazd do Holandii Okres ten przeznaczony jest na odpoczynek dla studentów, turystykę, prace artystyczne oraz zapoznanie się z malarstwem holenderskim i zabytkami sztuki.

Anglicy żądają od Danii zredukowania floty rybackiej

OSLO (TASS). Norweskie biuro telegraficzne podaje komunikat londyńskiego korespondenta gazety „Politiken" stwierdzający, że na międzynarodowej konferencji dla spraw rybołówstwa na Morzu Północnym Anglicy zażądali, by Dania zredukowała swą flotę rybacką o 50 proc. Jeżeli żądanie Anglików znajdzie poparcie na konferencji, Dania zmuszona zostanie do zmniejszenia stanu liczebnego floty rybackiej o blisko 400 kutrów morskich.

Anglicy domagają się, by wszystkie kraje, leżące nad Morzem Północnym ograniczyły swą flotę rybacką do rozmiarów przedwojennych.

Złóż ofiarę
a Pomoc Zimową

Spór o politykę naftową

między Stanami Zjednoczonymi a Francją

Co kryje się za oświadczeniem senatorów amerykańskich?

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd francuski wystosował drugą z kolei notę protestacyjną w sprawie polityki naftowej Stanów Zjednoczonych na Środkowym Wschodzie.

Jak donoszą, odpowiedz rządu Stanów Zjednoczonych tym razem wypadnie korzystniej, gdyż departament stanu w międzyczasie zmienił zdanie, uznając, że sprawa ta nie jest jedynie sprawą prywatną.

NOWY JORK (obsł. wł.). Komitet specjalny komisji senackiej USA, reprezentowany przez republikan i demokratów z senatorem Conelly i Vandenbergiem na czele wydał oświadczenie, w którym zaznacza, że bogactwa naturalne powinny służyć dla dobrodziejstwa wszystkich narodów. Oświadczenie to zawiera następujące punkty:

1. Znaczenie światowe, wydobycia olejów mineralnych nie straciło na znaczeniu przez odkrycia atomowe.

2. Naród, który nie posiada dostatecznie zagwarantowanych bogactw ziemnych, nie może na dłuższą metę istnieć.

3. W razie przyszłych wojen Stany Zjednoczone nie posiadają dość olejów mineralnych, by podołać swym politycznym i gospodarczym zobowiązaniom.

4. Mniej niż 1/3 światowego wydobycia olejów mineralnych znajduje się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych.

5. W rękach amerykańskich znajduje się więcej niż 46 proc. kapitału w akcjach kopalń naftowych, a Związek Radziecki dysponuje olbrzymimi bogactwami w tej mierze.

Amerykański projekt obrad nad sprawą

rozbrojenia i energii atomowej

NOWY JORK (obsł. wł.). We wtorek Rada Bezpieczeństwa wznowi swe obrady nad sprawą powszechnego rozbrojenia i energii atomowej. Delegacja Stanów Zjednoczonych złoży propozycję, równoczesnego, jednak odrębnego rozważania tych spraw. Rada Bezpieczeństwa utworzyć ma specjalny komitet dla sprawy powszechnego rozbrojenia, podczas gdy sama Rada zajmować się będzie sprawą energii atomowej.

Uczonym japońskim nie wolno

utrzymywać kontaktu z zagranicą

MOSKWA (PAP). Jak donosi TASS, osoby przybywające z Osaka opowiadają, że w połowie stycznia na ogólnym zebraniu profesorów tamtejszego uniwersytetu odczytano rozkaz sztabu naczelnego dowódcy wojsk okupacyjnych w Japonii i rozporządzenie rządu japońskiego, zabraniające kategorycznie zakładom i instytucjom naukowym oraz poszczególnym uczonym japońskim wymiany wydawnictw naukowych oraz utrzymywania kontaktu z zagranicznymi uczonymi bez specjalnego zezwolenia sztabu gen. Mac Arthura.

Zmierzch sterowców

„których nawet bogowie ujarzmić nie zdołają“

Trzy rocznice — Historia sterowców — Zeppelin nie miał oryginalnych pomysłów — Sterowce amerykańskie i angielskie — Czy kres rozwoju techniki sterowcowej?

W roku 1947 zbiegają się trzy rocznice dotyczące historii sterowców. Przed 60 laty Rosjanie poraz pierwszy w historii zastosowali przy balonach konstrukcję sztywną. W 30 lat później zmarł największy konstruktor balonów Ferdynand Zeppelin, a wreszcie przed dokładnie 10 laty uległ kastastrofie dwudziestyszósty z rzędu i ostatni sterowiec niemiecki „LZ-129“.

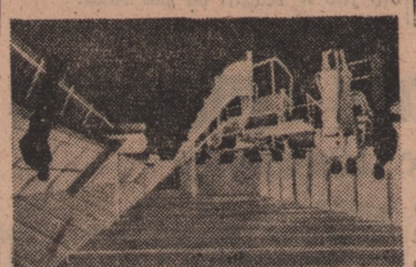
Pamiętna ta katastrofa statku powietrznego pełniącego wówczas służbę komunikacyjną nad Atlantykiem nie tylko pogrążyła w żałobie rodziny pasażerów, którzy w nieszczęściu ponieśli śmierć, ale i.. była początkiem zmierzchu okresu rozwoju balonów o konstrukcji sztywnej, tzw. „Zeppelinów“, kruchej dumy pyszałkowatych Niemców, z których jeden (inż. Pfeiffer) w swej książce pt.: „Fahren i Fliegen“ nazwał ostatni niemiecki sterowiec LZ-129 „Hindenburg“ dziełem techniki „którego nawet zązdrość bogów ujarzmić nie zdoła“.

Że do ukrócenia dumy niemieckiej nie potrzeba było aż „zadrości bogów“, lecz wystarczyło jedno z dzieł boskich — atmosfera, dowiódł tego tragiczny koniec LZ-129, który zarazem — jak sądzić należy — stał się końcem rozwoju tego niebezpiecznego środka komunikacji (z... „drugim światem“) i początkiem jego upadku.

Jaka jest historia sterowców? Przed 60 laty pierwszy balon o konstrukcji sztywnej wybudowali Rosjanie. Oni więc są ojcami wynalazku, który — nie wiedząc o tym — — podjął Ferdynand Zeppelin, odbywający w czasie amerykańskiej wojny domowej służbę na balonach obserwacyjnych. Wiedział jednak Zeppelin o pracach w tym kierunku Żyda węgierskiego Dawida Schwarca. Zeppelin, który sam nie był technikiem otoczył się fachowcami-inżynierami (Kober, Dürr, Kobler) i począł realizować swój zamiar budowy olbrzymich balonów motorowych o kształcie grubego cygara. Oczywiście — jak wielu Niemców — korzystał on obficie z obcych wynalazków w tej dziedzinie. Tak więc wzorem Węgra Schwarca użył do budowy sterowca osłony aluminiowej, i zrealizował ideę Francuza płk. Renard — nadania statkowi linii aerodynamicznej.

Pierwszy swój statek wybudował Zeppelin w roku 1900. W ciągu 36 następnych lat Niemcy wyprodukowali aż 26 tych olbrzymów. Los ich był tragiczny i kończył się katastrofami, z których największą była katastrofa wybudowanego w roku 1936 sterowca LZ-129 „Hindenburg“.

Przyczyny tej katastrofy stwierdzić nie zdołano z całą pewnością,



Sala jadalna LZ-129 odznaczała się nowoczesnym umeblowaniem i przestronnością.

mimo, że wydano o niej komunikaty oficjalne. W każdym razie opinia ówczesnego świata, jakoby przyczyną był fakt, że sterowiec wypełniony był wodorem nie jest niezwruszalna, gdyż — jak Niemcy informowali — baloniki — (komory) zawierające łatwopalny wodór, otoczone były większymi balonikami, zawierającymi drogi, niepalny hel.

Nie tylko jednak Niemcy zajmowali się budową sterowców. Czynili to także Anglicy i Amerykanie. Ostatni ograniczyli się do budowy tylko dwóch takich olbrzymów, (Akron i Macon), które, podobnie jak sterowce niemieckie zakończyły swą służbę katastrofami. Oczywiście i te nieszczęścia pociągnęły za sobą śmierć wielu ludzi, wystarczyły one jednak Amerykanom za naukę. Nauka ta zamknęła się w postanowieniu zaprzestania budowy statków powietrznych o charakterze balonów motorowych. Ciekawym szczegółem jest fakt, że słynny zastępca komendanta Akronu, Wiley przeżył trzy katastrofy sterowcowe, będąc osobistym świadkiem — zarówno końca Akronu, jak i końca Macon, którego był komendantem.

Również Anglicy zbudowali dwa doskonale wyposażone sterowce — (R-100 i R-101). O ile R-100 miał jeszcze żebrowanie stalowe i skutkiem tego duży ciężar własny, o tyle R-101 był rewelacją techniczną, której wartość uznali nawet pyszałkowaci Niemcy. Statek ten, odznaczający się piękną aerodynamiczną linią. pędzony był motorami Diesla, spalającymi niełatwopalne oleje. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa pożaru, załogę zaopatrzono w obuwie ze specjalnymi gumowymi podeszwami, mającymi zredukować możliwość wywołania przez tarcie iskry, która spowodować mogłaby pożar. Przezorność twórców R-101 poszła tak dalece, że wszystkie 38 tanków na paliwo zaopatrzono w specjalne, automatycznie działające noże. Były one

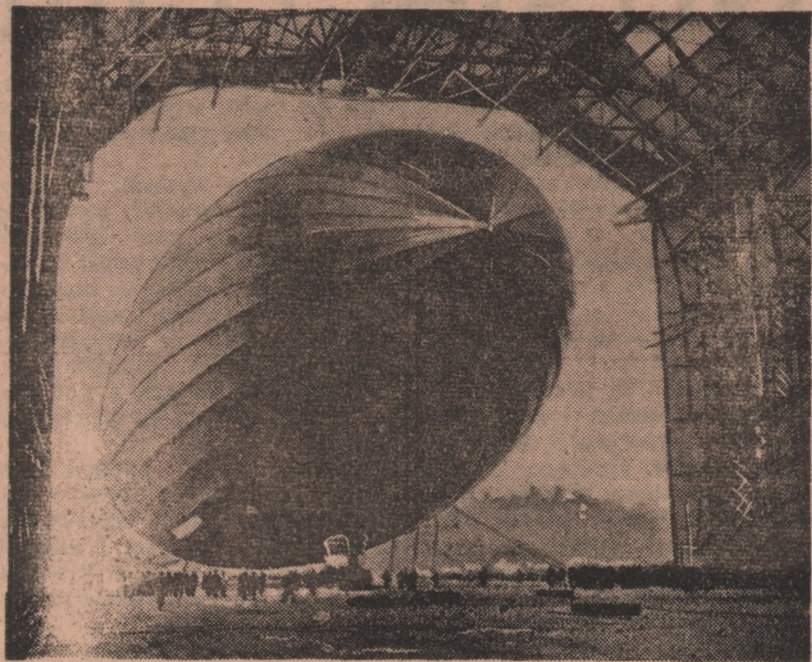


Katastrofa LZ-129 „Hindenburg“ została sfotografowana. Oto zdjęcie radiowe płonącego statku.

w stanie automatycznie opróżnić zbiorniki przez rozcięcie ich.

Jednak i ten statek nie uniknął swego losu. Rozbił się on w półn. Francji. Przyczyną tej katastrofy była okoliczność, że zbiorniki gazu zawieszone były w głównej, zewnętrznej powłoce sterowca luźno, co spowodowało wzajemne ich tarcie się, wreszcie przetarcie i ulatnianie się gazu nośnego. Statek opadał w locie mimo, że ubywało oczywiście i paliwa. Pod czas nawałnicy deszczowej sterowiec zderzywszy się z płaskim wzgórzem rozbił się doszczętnie, przy czym poniosło śmierć 46 ludzi, podczas gdy zaledwie 8 osób uszło z życiem.

Obecnie, w dziesiątą rocznicę katastrofy LZ129 w świecie techniki sterowcowej panuje martwota. Być może, że przeszkodziła tu ostatnia wojna, ale prawdopodobniejszym wydaje się, że ludzkość nabrała rozsądku i woli budować pewniejsze samoloty. Najuporczywsi zaś konstruktorzy „zeppelinów“ — Niemcy — mają obecnie obcięte palce i nieprędko chyba będą w stanie wrócić do realizowania idée fixe grafa Zeppelina.



W swą dziewiczą podróż wyruszył ostatni sterowiec niemiecki LZ-129, stacjonowany w Friedrichshafen, dnia 4 marca 1936 r. W rok później, katastrofa tego statku zraniła pychę narodu niemieckiego.

800-lecie kamiennego arcydzieła

Jubileusz katedry w Lund

(Od własnego korespondenta Ilustrowanego Kuriera Polskiego)

Lund, w styczniu

„Chwalimy Boga również za tę tęsknotę do piękna, włożoną w naszą duszę, którą wznosimy się ponad siebie, tworząc arcydzieła kamienne, podobne do tego oto tumu...“ — powiedział m. in. szwedzki arcybiskup Erling Eiden z Upsali w przemówieniu swoim podczas uroczystości jubileuszowych katedry.

Katedra jaśnieje światłem i własną pięknością zaklętą w kamienne łuki i sklepienia, w rzeźby nad portalami. Wysoko wzniesiona, przestrzenna, w kształt krzyża zbudowana absyda, do której wchodzi się z trzech naw kościoła po kilkunastu stopniach, oraz bezpośrednio pod nią umieszczona krypta, to części świątyni, zachowane dotąd w najczystszym stylu romańskim tak jak wyszły 800 lat temu z rąk arcybudowniczego włoskiego Donatusa. One to w dosłownym znaczeniu są jubilatami dzisiejszej uroczystości.

Wszystkie ulice miasta, przede wszystkim zaś główna, Klostergatan, powiewają chorągwiami narodowymi. Przed dworcem oraz na placu katedralnym wykwitły przez noc na 5-ciu wysokich masztach barwne sztandary Szwecji, Danii, Finlandii, Norwegii i Anglii. Dziwnie przejmująco w naszych czasach narzuca się oczom przechodnia symbolika krzyża, powtarzająca się nieodmiennie, w różnych tylko barwach na chorągwiach wszystkich pięciu państw...

Już o godz. 9-ej z rana otwiera się jedna ze sklepionych wąskich bram wejściowych po zachodniej stronie katedry, wpuszczając do wnętrza zaproszonych gości i przedstawicieli prasy. Straż porządkową pełnią studenci, starannie dobrani wg wzrostu, przepasani przez ramię szerokimi szarfami w barwach narodowych błękitno-żółtych, którzy przejęci powagą chwili, ale uprzedzająco grzeczni, rozmieszczają napływające tłumy po lewej stronie kościoła i na wzniesieniu w absydzie. Na godzinę przedtem przyjmowano na dworcu specjalnie z Anglii przyjeżdżających następcę tronu szwedzkiego wraz z małżonką, oraz królową duńską i żonę duńskiego następcy tronu, szwedzką księżniczkę Małgorzatę, wraz ze szwedzkim ministrem pełnomocnym w Kopenhadze.

O godz. 9.30 z chóru kościelnego zabrzmiała symfonia „da chiesa“ Jana Romana (1694—1758) w wykonaniu dwu orkiestr — katedralnej

(Ciąg dalszy na str. następnej)

Leon Sobociński

Blaski i cienie szkolnictwa na Mazurach

Olsztyn, w styczniu

Spośród wielu osiągnięć w dziedzinie repolonizacji naszej ziemi warmińsko-mazurskiej, największe bodaj i najdonioślejsze są efekty uzyskane na polu szkolnictwa.

Nie znaczy to, ażeby wszystko w tej materii było zrobione, ale to pewna, że zrobiono wszystko, co dało się zrobić.

Warmia i Mazury są pokryte siecią szkół, do których uczęszcza 70 tysięczna armia małych pionierów nowej rzeczywistości na terenach, gdzie to szkolnictwo trzeba było budować od przyciesi, od podstaw.

W odróżnieniu od innych rejonów Ziem Odzyskanych, mazurska kraina tysięcy jezior ma kilkusetletnie bogate tradycje kulturalno-oświatowe.

Szkolnictwo polskie sięga tu odległych czasów, bo aż wieku XVI. Przy kościołach, po wsiach powstają szkoły parafialne, po miastach nie brak nawet szkół wyższych.

Przy współudziale uczonych polskich Abrama Kulwiecia i Stanisława Rafajłowicza powstaje w Królewcu jeden z najstarszych w Europie uniwersytetów, w którym język polski był równouprawniony z łaciną i językiem niemieckim.

W roku 1546 powstaje wyższa szkoła w Ełku i Niborku (Niedzica).

Do końca XVIII stulecia językiem wykładowym w szkolnictwie powszechnym a nawet średnim był język polski. Dopiero w roku 1812 wyższa szkoła w Ełku zostaje przekształcona w gimnazjum niemieckie.

I odtąd zaczyna się już powolne konanie szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich.

W roku 1865 język polski odgrywa w szkolnictwie tylko rolę języka pomocniczego, a nauczyciele chcąc odstraszyć uczniów od nauki polskiego, zadają po kilkanaście stron obojętnego tekstu na pamięć, ażeby zadanie było nie wykonalne.

Przeróżne były metody wzbudzania wstrętu do nauki języka ojczystego, począwszy od szyderstwa, ośmieszania mowy polskiej, aż do najwymyślniejszych kar.

Hitleryzm szkole polskiej zadał cios ostateczny, choć jeszcze nie zupełny. Na Powiślu, na Warmii jeszcze tlił się, acz słabo kaganiec oświaty.

Na Mazurach już było zupełnie ciemno. Ani jednej szkoły polskiej. Mazurzy stracili zupełnie kontakt duchowy z kulturą polską.

W roku 1928 na terenie Prus Wschodnich nauka języka polskiego odbywała się: *)

w pow sztumskim w 10 szkołach — 248 dzieci,

pow. kwidzyńskim w 1 szkole — 16 dzieci,

na Warmii w 2 szkołach — 22 dzieci,

Razem 13 szkół — 286 dzieci.

Szczytowym punktem rozwoju szkoły polskiej w Prusach Wsch. po pierwszej wojnie (jeśli to rozwojem nazwać można), był rok 1930/31. Istniało wówczas na tym terenie 20 szkół, z 21 nauczycielami i 373 uczniami.

O przyczynach niedorozwoju szkoły polskiej na ziemi Pomorza Wschodniego nie trzeba już chyba się rozwodzić. Są one aż nadto znane.

I dopiero z chwilą powrotu Warmii i Mazur do Macierzy szkolnictwo polskie odrazu wzięło dobry start i dziś pochlubić się może wynikami, które przynoszą zaszczyt polskim talentom organizacyjnym.

Nie mała w tym, oczywiście zasługa Kuratorium Szkolnego w Olsztynie.

Ale pozostawmy zasługi, mówmy o tym, co zrobiono i jakie jeszcze są braki.

Otóż jeśli chodzi o szkolnictwo powszechne to jego stan w dniu 1 listopada 1946 r. wyglądał:

ilość szkół	1513
ilość nauczycieli	652
ilość dzieci szkolnych	56868

Przedszkoli w tym okresie było 215, 250 wychowawczyń, 7.132 dzieci, kiedy z początkiem roku szkolnego 1945/46 było zaledwie 35 przedszkoli, 42 wychowawczynie i 1.050 dzieci.

Porównanie to mówi aż nadto wyraźnie o gigantycznym wysiłku rozwojowym w tym dziale szkoleniowym.

I w innych działach postęp wielki. Istnieją zakłady kształcenia nauczycieli w Olsztynie, Giżycku, Morągu, Mrągowie, Szczytnie.

W okręgu warmińsko-mazurskim istnieje 16 szkół średnich, ogólnokształcących o 125 nauczycielach, przy 2578 uczniach.

Rozwija się również szkolnictwo zawodowe. Jest liceum komunikacyjne, gimnazjum stolarskie, szkoła spółdzielcza, liceum handlowe, zawodowe gimnazjum krawieckie, gospodarstwa domowego, do których uczęszcza 985 uczniów.

To są naprawdę blaski organizacyjne szkolnictwa polskiego w woj. olsztyńskim.

A jakie są cienie?

Cień na rozwój szkolnictwa na Pomorzu Wschodnim rzucają warunki powojennego życia. Wskutek wielkich tu zniszczeń, brak jest odpowiednich budynków szkolnych. Są szkoły bez ławek, dzieci bez najniezbędniejszych przyborów szkolnych, nie mówiąc już o książkach.

Bo przecież mieszka tu sama mazurska i osadnicza biedota.

Dzieci do szkoły często nie przychodzą, bo nie mają obuwia, nie mają ciepłej odzieży.

A tu zima. I to jaka zima. Tej biedocie trzeba pomóc, bo ona się garnie do wiedzy. Ktoś powiedział, że trzeba do tej ziemi iść z sercem. Ja bym powiedział: z książką i ciepłą odzieżą, ażeby przez okno polskiej szkoły dziecko mazurskie widziało Polskę, której nie zna.

*) Dane zaczerpnięte z biuletynu informacyjnego „Instytutu Mazurskiego“ Nr Nr 4—5—6.

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

i koncertowej z Malmö, i równocześnie rozwarto szeroko główne wejście do świątyni, przez które wkroczyli w procesjonalnym pochodzie przedstawiciele wszystkich stanów starego grodu, goście zagraniczni, oraz goście skand. rodzin królewskich. Poprzedzani przez głównego marszałka, bibliotekarza i pisarza Gierowa — płyną nawą główną poszczególne grupy: biskupi i duchowieństwo krajowe, biskupi zagraniczni, najwyżsi przedstawiciele rady państwa, administracji i wojska, rektorowie uniwersytetów krajowych i duńskich, reprezentanci władz miejskich, reprezentacja związków studenckich — wreszcie goście królewscy.

Najciekawsza dla oka bezsprzecznie była grupa biskupów zagranicznych, wśród których nie brakowało również przedstawicieli polskiego duchowieństwa protestanckiego, biskupa Szerudy i Michaelisa. Wyróżniali się strojem, jakby ze starych flamandzkich portretów wyjętym, biskupi i duchowieństwo duńskie i norweskie. U czarnych, bardzo szerokich płaszczy jedwabnych bielą się wkoło szyi i rąk sztywne, w drobne fałdy ułożone kryzy, złocą się wspaniałe krzyże na grubych łańcuchach. Purpurowo-biały strój biskupa anglikańskiego z Wakefield jest jedynym barwnym tonem w tej czarnej symfonii duchowieństwa, które później, po skończonych uroczystościach kościelnych opanowuje na okres 2 dni jubileuszowych całkowite zewnętrzne życie i wygląd miasta.

Z chwilą zajęcia miejsc przez gości królewskich (w kościele oczywiście nikt nie stoi, wszyscy siedzą w ławach kościelnych w środkowej i bocznych nawach), rozpoczyna się uroczyste nabożeństwo, odprawiane przed pięknym, w stylu późnego francuskiego gotyku rzeźbionym ołtarzem, ubranym kwiatami i świecami. Nabożeństwo celebrują trzej biskupi szwedzcy w hieratycznych, bogato haftowanych ornatach brokatowych z pastorałami w ręku. Nam katolikom, ten obcy i chłodny rytuał mówi niewiele, z głębokim rozrzewnieniem jednak chłonie się wszystkie szczegóły zewnętrzne, zasadniczo różne od rytuału protestantyzmu niemieckiego, a które tutaj w Szwecji przechowuje się i wydobywa zwłaszcza w ostatnich latach, coraz gorliwiej z lamusa tradycji kościelnej okresu przedreformacyjnego.

Wydźwiękiem niejako nabożeństwa, przeplatanego śpiewem całego kościoła, jest prześliczna kantata Hedara „W świątyni", wykonana przez chór katedralny i solistów, śpiewaków operowych Sven Nilsson i Martę Palm. Szczególnie piękny jest jeden z motywów kantaty, oparty na naszych nieszporach niedzielnych ku czci Najśw. Marii Panny. Interpretowany tutaj jako hejnał straży świątynnej, w dźwięk którego wplata się tenor śpiewaka: „Wolę ja raczej czuwać przy bramie domu Boga mego, aniżeli mieszkać w bezbożnych pałacach..." — przejmuje wzruszeniem prawie tragicznym, albowiem nasuwa wspomnienia i gorzkie refleksje.

W dalszym toku uroczystości kościelnych następują przemówienia poszczególnych biskupów, krajowych i zagr., składających hołd tej prastarej świątyni i myśli przewodniej jej twórców, która przechowała do dziś dnia całą pełnię swej wartości moralnej. Kościół ten bowiem — wzniesiony w swoim czasie „ku chwale Bożej i pożytkowi ludzkości" — stał się istotnym sercem całej Skandynawii, wspólnym skarbem Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii, symbolem samodzielności i odrębności Północy, a równocześnie kluczem, otwierającym jej podwoje duchowym wpływom Europy.

Z pozostałego programu uroczystości, obejmującego na obydwa dni jubileuszu: zwiedzenie osobliwości miasta, koncert religijny, otwarcie wystawy średniowiecznych dokumentów, rękopisów i wykopalisk w Muzeum Katedralnym — warto podkreślić jeszcze Misteria Średniowieczne, odegrane po południu w katedrze na stopniach absydy. Misteria te, jakby karta wydarta ze starej kroniki kościoła, zostały zgrupowane dokoła prześlicznej legendy o powstaniu świątyni. Sama legenda, w opracowaniu bibliotekarza uniwersytetu Gierowa, została lekko zmieniona, przertansponowana w symbolistykę naszych czasów, zachowała jednak główny motyw, ciekawie charakteryzujący drogi mistycyzmu szwedzkiego.

Św. Wawrzyniec, legendarny założyciel kościoła, jest główną postacią misterium i uosabia sobą prawdziwego człowieka z wszystkimi jego targaniami wewnętrznymi, wzlotami i upadkami ducha, ale jednocześnie z całą jego ofiarnością i heroicznym dążeniem do Dobra.

Wznosząc swój kościół na chwałę Bożą i pożytek świeżo nawróconej ludności, Wawrzyniec zgodził się był oddać dwie świece poświęcone Nieznajomemu, który obiecał mu pomóc przy budowie świątyni. Niezwykle szybko powstała wspaniała katedra. Ale razem z owymi świecami, które w tajemniczy sposób zostały zabrane z kościoła właśnie w tej chwili, kiedy biskup umierającemu u jego progu miał udzielić ostatniego namaszczenia — kościół ten stracił jak gdyby boską swoją moc, stracił zdolność przyciągania świeżo nawróconych pogan, stał się pustym naczyniem bez ducha i serca, do którego wdzierają się natomiast symboliczne postacie Zła: pokusa wraz z 7-ma grzechami głównymi. Wspaniała jest ta Pokusa o nieznanym nazwisku — demoniczna kobieta, piękna choć **garbata**, w czarnym płaszczu krwawym atłasem podbitym, która oznajmia nagle, że ona to właśnie pomagała Wawrzyńcowi zbudować katedrę. Ona **to** więc, dopóki nie rozpoznają jej miana, dopóki nie nazwą jej po imieniu — będzie panią tej świątyni, a razem z nią Pycha, Zazdrość, Chciwość i wszystkie dalsze śmiertelne przewinienia rodzaju ludzkiego. Wawrzyniec widzi dzieło swego życia zagrożone, a nawet własną swą drogę do Boga dziwnie daleką i zawaloną przeszkodami. Wówczas w heroicznym samozaparciu postanawia własną ofiarą wykupić niejako kościół z władzy Zła: zamiast owych dwu świec, poświęconych, nieopatrznie wydanych, ofiarowuje nieznajomej światło swych oczu.

Pozbawiając się dobrowolnie władztwa zewnętrznego (oddaje pastorał swemu współpracownikowi w pracy misjonarskiej), widoku wzniesionej co dopiero świątyni i całego, otaczającego go piękna — spodziewa się wzrokiem duszy odnaleźć właściwą drogę do Boga, i w oderwaniu od ziemi skupić wszystkie swe siły i życie w Tym, który jest alfą i omegą świata...

Tak jak Bóg w ofierze Abrahamowej przyjął intencję za ofiarę, tak i tu w momencie pozbawiania się wzroku przez św. Wawrzyńca, zapłonęły nagle same przed ołtarzem owe dwie świece, oddane za budowę kościoła i św. biskup światłem wewnętrznym oświecony, wymienia imię Nieznajomej — **Samolubstwo**.

Z tą chwilą Zło, rozpoznane w swej istocie, traci władzę nad kościołem, nad duszami ludzkimi, Wawrzyniec wzniósłszy się ponad siebie, mocą swego ducha wypędza pokusę wraz z towarzyszącymi jej grzechami i obejmuje z powrotem już nie władzę lecz wyłączną służbę Domu Bożego.

Irena Jaworowicz

Fala mrozów i śniegów w Europie

LONDYN (PAP). Silne mrozy, które trwają w znacznej części Europy od 8 dni, zgodnie z przewidywaniami londyńskimi, prawdopodobnie potrwają w Wielkiej Brytanii jeszcze jakiś czas. Gęsty śnieg, jaki padał w całej południowej Anglii w nocy z czwartku na piątek, zdezorganizował transport i komunikację. Samoloty, które miały wystartować z lotniska londyńskiego, odwołano lub lot ich opóźniono wskutek zmniejszonej widzialności do wysokości 500 metrów.

W Paryżu również padał śnieg, którego warstwa wynosiła w piątek rano blisko 6 cm. Śnieg pada w dalszym ciągu, jednakże temperatura wzrosła o kilka stopni.

W Hadze wszystkie szkoły zostały zamknięte z powodu braku węgla.

Strajk głodowy żołnierzy polskich
w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). 160 żołnierzy polskich, stacjonujących w Kensington, którzy zgłosili się na powrót do Polski, urządziło strajk głodowy z tego powodu, że dotychczas pozostałe we Włoszech ich żony i rodziny, z którymi chcą wracać do Polski — nie zostały sprowadzone do Wielkiej Brytanii, jak było to im przyrzeczone przy wyjeździe z Włoch. Wielu z tych żołnierzy brało udział w walkach we Włoszech i w Afryce. Przebywają oni już w Anglii od pół roku.

Postulaty Agencji Żydowskiej
w sprawie Palestyny

JEROZOLIMA (ŻAP). W związku z konferencją londyńską Agencja Żydowska wysunęła następujące żądania: 1. anulowanie „Białej Księgi" i otworzenie bram Palestyny dla imigrantów żydowskich, 2. zniesienie zakazu nabywania ziemi przez Żydów, 3. utworzenie państwa żydowskiego w zachodniej części Palestyny.

Rząd angielski próbował skłonić pewne organizacje żydowskie, aby uczestniczyły w konferencji londyńskiej, lecz bez skutku. Organizacja Agudah Israel, która w tym wypadku wchodziła w rachubę, odmówiła swego udziału w konferencji, jeżeli na niej nie będzie reprezentowana Agencja Żydowska.

Przywódca „Agudy", Goodman jest w stałym kontakcie z przedstawicielem Agencji Żydowskiej, Lockerem, przebywającym w Londynie.

Nie przewiduje się na razie, aby Agencja Żydowska zmieniła swoje stanowisko. Nie oczekuje się również, aby Anglia wystąpiła na konferencji z projektem podziału Palestyny.

W Londynie przebywają przedstawiciele Agencji Żydowskiej: Dawid Ben Gurion M. Shertok i dr M. Sneh.

W kołach żydowskich panuje przekonanie, że sprawa Palestyny zostanie wniesiona przez Anglię, względnie Żydów na sesji wrześniowej ONZ.



Zaproszenie narciarzy radzieckich do Polski

MOSKWA. Ambasada polska w Moskwie zaprosiła w imieniu Polskiego Związku Narciarskiego i PUWF radziecką ekipę narciarską na zawody, które mają się odbyć w dniach 6—9 marca w Karpaczu na Dolnym Śląsku. Przewidywany jest przyjazd do kraju 10—12 narciarzy radzieckich oraz przedstawiciela radzieckiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu.

Z mistrzostw Europy w jeździe figurowej

DAVOS. W dniu wczorajszym na mistrzostwach Europy w jeździe figurowej w Davos, zawodniczki wykonały pozostałe do ukończenia 5 figur obowiązujących. Po ukończeniu tej konkurencji w punktacji prowadzi Barbara Ann Scott (Kanada) — 1601,9 pkt. przed Daphne Walker (Angia) — 1559,2 pkt. i Gretchen Merrill (USA) — 1545 pkt.

W męskiej jeździe figurowej ukończono już 5 z 11-tu obowiązujących figur. Zdecydowanie wysunął się tu na czoło Hans Geschwiller (Szwajcaria) — 543,5 pkt. przed Wladisłava Capa (Czech) — 488.6 pkt.

W dalszym ciągu mistrzostw, które będą trwały jeszcze przez 2 dni, odbędzie się ukończenie obowiązkowej jazdy w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Irlandia — Włochy 8:8 w boksie

LONDYN. Powtórne spotkanie amatorskich reprezentacji Włoch i Irlandii, które odbyło się wczoraj w Dublinie, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

Poprzednie spotkanie, rozegrane w ub. tygodniu także w stolicy Irlandii, przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 10:6.

Hokeiści USA jadą do Pragi

NOWY JORK. Amerykański Związek Hokejowy zaprzeczył wiadomościom, jakoby zespół hokejowy bawiący obecnie w Europie miał reprezentować Stany Zjednoczone na Mistrzostwach Hokejowych Świata w Pradze. Reprezentacyjna drużyna USA została już ustalona i wyjedzie z Nowego Jorku w dniu 6 lutego.

Poszukiwania wybitnego naukowca holenderskiego

Wybitny naukowiec holenderski, dr Johan Wytzius za udział w holenderskim ruchu oporu został przez Niemców wywieziony w kwietniu 1945 r. z miejscowości De Marees van Swinderen do Neuengamme w Niemczech, skąd podobno dostał się do Polski.

Dr Johan Wytzius do tej pory nie wrócił.

Dr Johan Wytzius urodzony 16. 12. 1888 r. w Peterswolde, zamieszkały ostatnio w Bilthaven w Holandii, z zawodu zoolog, włada językami: francuskim, angielskim, niemieckim i częściowo rosyjskim. Jest znawcą literatury rosyjskiej i Shakespeare'a. Twarz owalna, czoło szerokie, oczy piwne, włosy siwe, szczupłej budowy, wzrost 1,76 zęby sztuczne, małżowiny uszne o różnym kształcie, często roztargniony, nazywany przez żonę „Joop", a przez przyjaciół „Swinderen".

Ktokolwiek wiedziałby coś o pobycie dr J. Wytziusa w Polsce, proszony jest o zawiadomienie Związku b. Więźniów Politycznych Niemieckich Obozów Koncentracyjnych. Warszawa, ul Kredytowa 4

Co piszą inni

POLSKA ZBROJNA

My wysunęliśmy projekt jedności Niemiec pokrywający się ze stanowiskiem ZSRR w tej sprawie — Francja zaś jest za rozczłonkowaniem Niemiec. „Polska Zbrojna" tak uzasadnia projekt polski:

„Podczas gdy politykę polską w stosunku do Niemiec cechuje realizm nosi polityka Bidaulta, w którego posunięciach pokutuje jeszcze duch de Gaulle'a, wyraźne znamiona romantyki.

Niemcy szły zawsze od federacji do zjednoczenia, dążność do zjednoczenia była największą pożywką dla niemieckiego nacjonalizmu. Na czym wyrosła potęga Niemiec bismarckowskich jeżeli nie na gruncie dążności zjednoczeniowych? Skąd wzięła się dynamika ruchu hitlerowskiego, jeżeli nie z dążności do zjednoczenia wszystkich Niemców, którzy znajdowali się poza granicami Rzeszy weimarskiej?

Rozbicie Niemiec na odrębne twory państwowe, jeśli nawet przyjmiemy, że jest ono możliwe do przeprowadzenia, może się stać cementem, który złączy skłócone rozbite Niemcy.

Pamięci „Leszka" Głównego Komendanta b. Polskiego Związku Wolności

Na sieci Enu

XVII.

Przede wszystkim zdziwił mnie papier z oryginalnym nagłówkiem Stadthauptmann der Stadt Tschenstochau...

Ale pytań nie zadawałem i pisałem: An... czyli po polsku Do pana Maxa... Treuhändera der... w miejscu. Ściśle tajne. W poniedziałek, o godz. 10-ej w gabinecie moim przy ul. Sobieskiego nr... odbędzie się odprawa niemieckich kierowników gospodarczych. Przybycie obowiązkowe. Stadthauptmann Dr Wendler. —

Wypisałem szablon i teraz z kolei „Zygmuś" wyciągnął długą listę volksdeutschów, dygnitarzy hitlerowskich i mniejszych kacyków. Wpisaliśmy do szablonu nazwiska, „Zygmuś" podkropił swoim bajecznym charakterem pisma: Dr Wendler. Porównałem oryginalny podpis wymienionego Wendlera na jakimś dokumencie, który „Zygmuś" nagrał już wcześniej, z podpisem „Zygmusia". Oba nie różniły się zupełnie. Pieczątka przystawiona na końcu... Stadthauptmann itd. była lepsza od oryginalnej.

— Znaczy się, zarządzamy odprawę? — spytałem.

— Sie wie, Ordnung muss sein!

Listy zwołujące odprawę wysłane przez „Frania", chłopaszka sprytnego i oblatanego dotarły szybko na miejsce przeznaczenia. W poniedziałek przed dziesiątą przechadzaliśmy się w okolicach Starostwa, drżąc z niecierpliwości, jak numer wyjdzie. Była za piętnaście dziesiąta, kiedy ujrzeliśmy pierwszy pojazd, a w nim rozpartego „folksdojcza", który zdążał na odprawę. W odstępie bardzo niedługim nadjechała druga dorożka a za nią bryczka, potem drynda, potem znów bryczka, potem znów drynda, potem samochód potem... Najechało się drynd bryczek i samochodów, że przed starostwem powstał poważny zator.

Numer zatem wyszedł. W kilka minut później korowód wracał do miasta. Führerzy mieli tajemnicze miny i z ożywionymi gestami coś sobie wzajemnie tłumaczyli. Zasięgnięto języka w otoczeniu Wendlera, aby stwierdzić jak przyjął przybyłych na „odprawę" führerów. Wendler dostał podobno białej gorączki i wołał, że jak znajdzie sprawcę tej odprawy, to itd...

Podobne odprawy zwołało PZW jeszcze trzykrotnie z powodzeniem. Potem zwołano jeszcze odprawę führerów w skali dystryktu i wreszcie w skali ogólnokrajowej do Krakowa, aby usprawnić aparat administracyjny...

Drugim numerem znanym w Częstochowie, Piotrkowie, Kielcach i Radomsku i kilku pomniejszych grodach były afisze w języku niemieckim, wywieszone 26 lutego 1944 roku, a nawołujące ludność niemiecką, „reichsdojczów i folksdojczów" do natychmiastowej ewakuacji, w związku z przerwaniem frontu i groźbą wtargnięcia do miasta oddziałów nieprzyjacielskich. W Częstochowie afisz zarządzał, aby jedna partia „folksdojczów" zgłosiła się natychmiast na dworcu z bagażem ręcznym, druga przed starostwem. Pod afiszem podpisany był generał dowodzący Wehrmachtem w Gen. Gub., tak że Frank, do którego zwrócili się starostowie niemieccy z żądaniem potwierdzenia zarządzenia nie mógł dać żadnej odpowiedzi do wieczora, ponieważ nie mógł nawiązać kontaktu z owym podpisanym generałem.

Kalendarzyk

Niedziela, 2 lutego
Katolicki: Matki Boskiej Grom.
Słowiański: Miłosławy

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) KKS „Brda". Zebranie sekcji pływackiej odbędzie się w wtorek 4 bm. o g. 18 w stołówce przy ul. Zygmunta Augusta. Ze względu na wyjazd do Gdyni — obecność obowiązkowa. Plenarne zebranie klubu odbędzie się w środę 12 bm. o g. 18,30 w stołówce w tym samym lokalu. Zarząd klubu wzywa wszystkich członków do regularnego uczęszczania na treningi i uregulowania zaległych składek członkowskich.

(es) **Plaga kradzieży rowerów** nadal gnębi właścicieli tego najtańszego środka lokomocji. Ostatnio skradziony został rower na szkodę Wacława Olusnika zam. przy ul. Kościuszki 1/2.

Witamy zjazd PIGW

Rolnictwo polskie posiada rozległą organizację badawczą, ujętą w Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, posiadający ośrodki badawcze w Warszawie, Puławach, Bydgoszczy, Gorzowie i Czechnicach na Śląsku. W dniach 3 i 4-go lutego br. obraduje Rada Naukowa tegoż Instytutu, stosująca najwyższą wiedzę badawczą na odcinku rolnictwa. Rada Naukowa Instytutu zbiera się w PIGW w Bydgoszczy, aby poza sprawozdaniami z przeprowadzonych prac badawczych, ustalić plan prac na przyszłe trzy lata. W związku z tym przybyło do Bydgoszczy około 70-ciu badaczy i specjalistów.

Społeczeństwo polskie, a w szczególności rolnicze, mające zrozumienie dla prac badawczych, oczekuje z żywym zainteresowaniem opracowania przez członków Rady Naukowej programu prac badawczych tej rozległej gałęzi gospodarki rolniczej i żywnościowej. Program badań na najbliższe trzy lata uwzględni bowiem niewątpliwie poza zagadnieniem ogólnym rolnictwa — również zagadnienia specyficzne dla klimatu i warunków naturalnych Wielkiego Pomorza.

W tej myśli witamy na ziemi pomorskiej członków Rady Naukowej Instytutu przybywających z wszystkich ziem Polski, życząc owocnych wyników obrad, na pożytek gospodarstwa i rolnictwa polskiego.

Tragiczny kulig niedzielny

BYDGOSZCZ (kl.). Firma Millner, pragnąc swym pracownikom dać miłą rozrywkę zimową, urządziła kulig do Rynkowa. Fabryka jednak nie posiadała dostatecznej ilości własnych koni, wobec czego wypożyczyła ona od przedsiębiorstwa przewozowego C. Hartwig dwie pary koni i woźnicę.

Pomiędzy Myślęcinkiem a Rynkowem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn sanie wywróciły się, a woźnica Aleksander Mróz zam przy ul. Kujawskiej 72/4 dostał się pod sanie, których płozy przejechały go w okolicy kostki prawej nogi.

U przewiezionego do Szpitala Miejskiego Mroza stwierdzono złamanie prawej nogi nieco powyżej kostki. Nieszczęśliwy woźnica pozostał na leczeniu szpitalnym.

Wypadek na lodowisku

BYDGOSZCZ (es). Sport rozwija ciało i krzepi duszę. Żąda on jednak również ofiar.

W ub. niedzielę stał się nią 15-letni Eugeniusz Przyniosło, zam. w Bydgoszczy przy ul. Leszczyńskiego 15. Chłopiec, zażywając na lodowisku Stadionu Miejskiego jazdy na łyżwach, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania ręki.

Ofiarą sportu łyżwiarskiego zaopiekował się Szpital Miejski na Bielawkach.

Z walnego zebrania Zw. Ociemniałych

BYDGOSZCZ (lit) W walnym zebraniu Zw. Ociemniałych wzięło udział około 100 członków. O działalności Związku i pracy Zarządu w roku ubiegłym mówili: prezes Winicki, sekretarz oraz skarbnik.

Prezes p. Winicki stwierdził, iż Zarząd wywiązał się z nałożonego zadania i przyczynił się w dużej mierze do polepszenia doli ociemniałych na terenie naszego miasta. Ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Do nowego Zarządu weszli pp.: prezes — Winicki, skarbnik — Drewek, sekretarz — Winicka, wiceprezes — Łukaszewski, zast. sekr. — Konstanczak. Następnie uchwalono dla członków zarządu składki mies. w wysokości 10 zł od osoby. Niezależnie od tego każdy członek płacić będzie 10 zł na fundusz pogrzebowy. Zebrani uchwalili również złożyć 25 tys. zł z funduszu bankowego na konto pogrzebowe. Omówieniem spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1-go Maja) **Poniedziałek, wtorek i środa:** Szczeniaki.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Poniedziałek, wtorek i środa:** Chory z urojenia.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Zakazane piosenki, **Polonia:** Czarodziejski kwiat, **Orzeł:** Szczęśliwa trzynastka, **Wolność:** Srebrna flota, **Gryf:** Jesse James, **Bałtyk:** Cyrk

UWAGA! Posiadacze passe-partout: Okręg. Zarz. Kin podaje, że ważność passe-partout (wolnych kart wstępu do kin) z r. 1946 przedłuża się do dnia 28 lutego br.

DYŻURY APTEK: Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14. Pod Złotym Orłem, St. Rynek 1, tel. 19-31

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

Na radiowej fali

Rozgłośnia Pomorska

Wtorek 4 lutego

6.00 — Progr. og.-polski 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogł. 9.45 — Dykt. programu dla radiowęzłów 11.57 — Progr. og. polski 13.05 — Muzyka obiadowa w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. Wł. Kunz-Rezlerowej 14.00 — Inf. miejscowe 14.10 — Aud. słowno-muzyczna dla młodzieży „Ludwik Beethoven" część III opr. Z. Ławęska 14.50 — Pog. aktualna 15.00 — Progr. og.-polski 23.30 — Koncert życzeń 23.55 — Zakończenie audycji.

Spółdzielcy radzą

TORUŃ (kl) W domu Zw. Rew. Spółdz. RP odbyły się obrady pracowników terenowych Związku.

W swym wstępnym przemówieniu dyrektor Okręgu Pomorskiego mgr Wawrzon wskazał na fakt, że rok bieżący jest pierwszym z trzech, w których Polska zamierza wykonać ściśle określony plan. W planie tym wyznaczono spółdzielczości ogromne zadanie, które — aby mogło być wykonane — zaznaczyć się musi wytężoną pracą, uaktywnieniem obecnie istniejących spółdzielni i poszerzeniem ich sieci. Rok bieżący musi również być tym okresem, w którym spółdzielczość oczyści się z elementu „przypadkowego".

Kier. działu Spółdzielni Powszechnych p. Kasierski złożył sprawozdanie z działalności spółdzielczości w roku ub. Najważniejszymi momentami tego sprawozdania są stwierdzenia o uzupełnieniu sieci spółdzielni, którego to dzieła dokończy się w roku bież. Sieć ta osiągnąć ma na terenie naszego województwa cyfrę 1500 czynnych spółdzielni.

W dyskusji, która wywiązała się po przemówieniach, spółdzielcy poruszyli kwestię przeszkód w ich pracy oraz omówili drogi ich usunięcia.

Dalszy ciąg obrad poświęcono metodom pracy lustracyjnej i instruktorskiej oraz szkoleniu pracowników spółdzielczych.

Zebranie toczyło się w koleżeńskiej atmosferze, a referaty wysłuchane zostały z należytym zrozumieniem sprawy.

(es) **Złodziej w fabryce makaronu.** Na szkodę Marii Gładyszewskiej zam. przy ul. Pięknej 38/7 nieznani sprawcy skradli z fabryki makaronu przy ul. Chrobrego — pończochy, swetr i mydło.

Mistrzostwa Okręg. na basenie krytym

GDYNIA (a). Pom. Okr. Związek Pływacki urządza pierwsze powojenne mistrzostwa Okr. w krytym basenie Szkoły Morskiej w Gdyni.

Zawody odbędą się w niedzielę, 9 bm. Program obejmuje konkurencje męskie: 100, 200, 400 st. dowolnym, 100, 200 st. klasycznym, sztafety 3×100 zmiennym i 4×100 dowolnym. W konkurencjach żeńskich: 100 dow. 100 i 200 klas. 100 wznak oraz sztafeta 3×100 zmiennym. Na starcie zobaczymy najlepszych pływaków Okręgu.

Złóż ofiarę
na Pomoc Zimową!

Jest sposób na zaspokojenie głodu mieszkaniowego

Bydgoszcz, w lutym

Istniejące dotąd powojenne, likwidowane i od nowa montowane komisje mieszkaniowe szły często po linii najmnieszego oporu — usuwania mieszkańców z lokali mieszkaniowych. Oczywiście w ostatnich czasach sprawa ta zmieniła kierunek i nie ulega wątpliwości, że w mieszkaniach zajmowanych do niedawna przez pasożytów społecznych ulokowano sporą ilość rodzin pracujących.

Komisje te omijają jednak wstydliwie lokale, a nawet całe gmachy zajmowane przez różnego rodzaju instytucje i organizacje o charakterze publicznym. Organizacje, które dawniej liczyły miliony członków (jak np. LOPP lub Liga Morska) zadawalały się w najlepszym razie jednym jedynym gmachem reprezentacyjnym w Warszawie. W miastach wojewódzkich i powiatowych posiadały one co najwyżej jeden lokal biurowy, a często prezes czy sekretarz na stopniu wojewódzkim lub powiatowym spełniał swe obowiązki we własnym mieszkaniu i przy własnym biurku. A przecież wówczas Polska nie była zniszczona i chociaż — mimo dużego ruchu budowlanego istniał głód mieszkaniowy — nie był on tak katastrofalny jak obecnie.

Właśnie obecnie, kiedy tak dużo mówi się o mieszkaniach dla świata pracy, czyni się równie dużo dla niepotrzebnej reprezentacji.

Warszawa i Łódź rzuciły hasło: „Wszystkie instytucje handlowe i biurowe z lokali mieszkalnych — do baraków!". W Bydgoszczy, mimo, że zniszczenia dokonane przez wojnę są niewielkie, potrzeba co najmniej 5000 izb mieszkalnych. Ta sama statystyka wykazuje, że przez instytucje i organizacje publiczne (wraz z budynkami, po których hula wiatr) zajętych jest kilka tysięcy izb mieszkalnych. Zarządy miast, społeczeństwo, związki zawodowe głowią się nad rozwiązaniem problemu mieszkaniowego bezskutecznie, gdyż na budowę domów nie ma pieniędzy. Równocześnie instytucje publiczne i przemysł zorganizowany w potężnych zjednoczeniach często urzędują w budynkach mieszkalnych.

Pomóżmy ludziom pracy! Wzorem największych miast Polski niechaj i Bydgoszcz rzuci hasło: „Domy mieszkalne dla świata pracy!".

Z APROWIZACJI

Ref. Apr. i Handlu przy Star. Powiatowym Bydg. w odniesieniu do poprzedniego ogłoszenia, podaje do wiad. iż przydział mleka świeżego dla ludności pow. na karty dodatkowe „M" i „M-MK" na luty nie nastąpi

Sport

Polska - Czechy 12:4

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, odbyty w hali na Służewcu w Warszawie zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentantów Polski w stosunku 12:4.

Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Grzywocz, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki. Punkty dla Czechów utracili obaj Pomorzanie Sowiński i Leczkowski.

Zawodom przyglądało się 12 tys. publiczności. Tysiączne rzesze miłośników boksu odeszło od kas bez kart wstępu. Szczegóły jutro.

W poprzek

Germanizmy

Rozpowszechniły się w Polsce brzydkie nieznane dawniej „zwyczaje językowe" mające swe źródło nie tylko w braku wykształcenia młodszego pokolenia, ale zapewne i we wpływie, który wywarła na nas okupacja, język niemiecki i obozy koncentracyjne.

Przyjął się niepolski zwyczaj stawiania imienia za nazwiskiem. Zdarzyło mi się widzieć maszynopisy, w których czytałem „Jagiełło Władysław", „Bierut Bolesław" itp. To samo powtarza się w nekrologach. Zjawisko to budzi niesmak, gdyż razi obcością.

Kwestia stawiania imienia przed wzgl. za nazwiskiem dawno już została ustalona na korzyść formy stawiania imienia przed nazwiskiem, podczas gdy za nazwiskiem stawia się imię tylko w listach ewidencyjnych. Stosuje się więc tę formę w wojsku, na listach płac w sądownictwie itp. Jest to forma tylko urzędowa.

Podczas okupacji Polacy byli w najlepszym razie robotnikami lub więźniami obozów koncentracyjnych. Figurowali więc w niemieckiej ewidencji z nazwiskiem przed imieniem. Dziś jednak sytuacja jest inna i dlatego winniśmy odrzucić to, co przypomina nam owe czasy. Powinniśmy powrócić do własnych form językowych.

Innym zjawiskiem językowym — również obserwowanym w całym kraju — to sposób pisania z dużych liter określeń charakteru służbowego czy zawodowego, tytułów naukowych itp. Powszechny jest błąd pisania np.: Kierownik, Referent, Prezydent, Ksiądz, Doktor, Magister, Wojewoda itp. Oczywiście nikt nie popełnia tego błędu z miłości dla języka niemieckiego, nie czyni tego też po to, by schlebiać referentom, doktorom czy prezydentom, niewątpliwie jednak jest to wpływ języka niemieckiego, tego właśnie języka, który — wzorem innych — odrzuca obecnie wielkie litery dla rzeczowników, pozostawiając je tylko dla nazw geograficznych itp. słów, jak stosuje się to np. w pisowni polskiej.

Nie bądźmy „bardziej katoliccy niż Papież"! Odrzućmy to, co jest obce, a szczególnie to co jest niemieckie. Wszak w każdym z nas budzi to niesmak i przykre wspomnienia. Szanujmy się sami, szanujmy własny język, jeżeli wymagamy tego szacunku od innych!

Argus

Reduta Prasy przeszła do historii miłych wspomnień

Bydgoszcz, w lutym

Oczekiwana przez całą Bydgoszcz „Reduta Prasy" przeszła do historii miłych wspomnień. Nie na próżno mówiono o niej we wszystkich kołach naszego społeczeństwa. Mówiono i przygotowywano się, w przewidywaniu, że będzie ona gwoździem tegorocznego karnawału.

Ci, co spodziewali się znaleźć na sali „wybrane towarzystwo" — zawiedli się. Tych jednak chyba było niewielu. Inni natomiast opuścili nad ranem salę Resursy Kupieckiej z uczuciem mile spędzonej nocy. Nie było szaleństw, ale była zabawa, która zgromadziła wiele osób spośród wysokich sfer oficjalnych, wielu wyższych oficerów i przedst. wszystkich bodaj sfer. Piękne panie lśniły urodą, a często i wieczorową toaletą, której odpowiadały... nieliczne wprawdzie jeszcze smokingi (znak że przecież mimo wszystko życie powraca do normy). Oczywiście u panów przeważały garnitury wieczorowe, ale nie brak było i garniturów jaśniejszych. I nikt się tego nie wstydził — wszystko przecież wymaga swego czasu. Nie odrazu Polskę odbudowano.

Przy wyborowej muzyce orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją T. Polańskiego świadome i przypadkowe pary kręciły się w takt walca, posuwały w takt tanga, a młodsze podrygiwały w takt swinga. Jak na każdej prawdziwie polskiej zabawie — nie zabrakło także kujawiaków, oberków i innych tańców narodowych.

Miłą atrakcją były występy artystyczne p. Januszkiewicza oraz popularnej w Bydgoszczy pary tanecznej pp.: Cichorackich, niezrównanej w tańcach charakterystycznych i grotesce. Wspominając o „Reducie Prasy" trudno również pominąć konferansjerkę p. J. Przybory, gustowną dekorację sali wykonaną przez Dyrekcję Ogrodów Miejskich, instalację reflektorów (p. Gawryłów) i „kapuśniaczek koloński" spadający na tańczących z sufitu.

A, że bufet był niedrogi i obfity, że wielu gości uniosło ze sobą cenne wygrane loterii fantowej, więc chyba... warto było pójść! **Uczestnik**

Abonujcie »IKP«

Mistrzostwa miasta w zapasach i podnoszeniu ciężarów

BYDGOSZCZ (a). W ramach 25-lecia Miejskiej Rady WF i PW m. Bydgoszczy odbędą się w dniach 15 i 16 bm. w sali Miejskiego Ośrodka WF ogólnopolskie zawody w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Zgłoszenia kierować należy do Miejskiego Ośrodka WF Bydgoszcz, ul. Sportowa 2, tel. 23-43.

Ślizgawka i tory saneczkowe

BYDGOSZCZ (a). Miejski Ośrodek WF komunikuje, że na Stadionie Miejskim jest czynna ślizgawka i tory saneczkowe w godzinach przedpołudniowych. Młodzież może korzystać z tych urządzeń bezpłatnie pod kierownictwem nauczycieli wzgl. rodziców, w godz. popoł. zarządza ślizgawką HKS.

HKS organizuje gimnastyków i młodzież

BYDGOSZCZ (a). HKS doceniając znaczenie gimnastyki przyrządowej organizuje specjalny zastęp gimnastyków. Wszystkich chętnych zaprasza się na ćwiczenia we wtorki i piątki (do sali Miejsk. Ośr. WF — Jagiellońska) HKS przystępuje również do organizacji sekcji młodzieżowej od lat 12—15.

Ćwiczenia prowadzić będzie znany na terenie miasta Bydgoszczy miłośnik młodzieży druh Kaczmarczyk. Zapisy podczas ćwiczeń.

KOMUNIKATY

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców uruchamia z dniem 1. II. br. własny **skład mięsa i wędlin przy Al. 1 Maja 115.**

Wędliny własnego wyrobu będą stopniowo wprowadzane we wszystkich filiach spożywczych. (4936r

Potworna rzeź ludności cywilnej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

frontu i zwołał oficerów na odprawę; wszyscy oficerowie zapewniali, że rzeczywiście taki rozkaz istniał. I świadek z własnego prawa rozkaz ten uchylił. „Generał Reinefahrt wzruszony dziękował mi, że nareszcie ktoś przyjmuje odpowiedzialność za uchylenie inne części frontu były ogołocone z wojska. Ponieważ każdy dowódca miał osobisty rozkaz Himmlera, uważał, że może działać samodzielnie bez względu na swoich sąsiadów. Generał Stachel, sam osaczony i walczący o życie, naturalnie nie był w stanie tych wojsk ująć w karby dyscypliny.



Warszawa w płomieniach

tego strasznego, okrutnego i bezsensownego rozkazu".

Himmler, jako nieuk wojskowy, rzucał na Warszawę pojedyńcze formacje bez związku, bez łączności bez wyboru. Miały one tylko jedno zlecenie: „Zniszczcie Warszawę, zabijajcie wszystkich". Nie powiedziano wojsku, jak ma atakować po jakich drogach maszerować. Różne formacje skłębiły się na tej samej drodze, podczas gdy

Początkowo, po paru dniach wydawało się von dem Bachowi, że opanował sytuację. Aleć niebawem generał-major Rohr, dowódca południowego odcinka Warszawy, zameldował, że brygada Kaminskiego, uderzająca wzdłuż lotniska na Warszawę, nie stosuje się do jego rozkazów. Kaminski oświadczył, że ma zezwolenie Himmlera, aby robić w Warszawie, co mu się żywnie podoba i rabować, ile chce.

Von dem Bach udał się osobiście na odcinek Kaminskiego. Zobaczył tłum ludności i pokrwawione płaczące kobiety. Dowiedział się, że zostały one zgwałcone i ograbione. Wówczas zrozumiał, że ma przed sobą nie wojsko, a bandę rabusiów.

Na pytanie prokuratora Sawickiego, czy tym mianem określa wojsko niem. — świadek odpowiada, że brygada Kaminskiego składała się z uciekinierów i dezerterów nie-Niemców, posiadających jedynie uniformy Wehrmachtu. Po powrocie z Mińska została ona przyjęta przez Himmlera do SS a sam Kaminski, który był tylko jakimś kapitanem otrzymał awans na Brigadeführera SS. Taką samą zakałą była grupa Dürlewangera złożona z kryminalistów, którzy walcząc odważnie, zachowywali się, jak na zbrodniarzy przystało. Hitler — wyjaśnia świadek — pod wrażeniem wielkich strat, poniesionych w walce z Rosjanami, zrezygnował z dawnej zasady, że żołnierzem może zostać tylko ten, kto posiada wszelkie honorowe i cywilne prawa obywatelskie i chciał dać możność więźniom zrehabilitowania się w walce. Tworzono takie brutalne formacje przestępców po to właśnie, aby brutalnie występowały wobec bezbronnej ludności cywilnej. Wszystkie te beznadziejne, z punktu wojskowego, zarządzenia, mogły mieć tylko jeden cel — zniszczenie znienawidzonej „podrasy" słowiańskiej, bowiem dla wojskowego fachowca były one całkowicie niezrozumiałe.

Mimo usiłowań świadka, rabunek i niszczenie Warszawy nie ustawały, nie ustały one nawet po aresztowaniu i skazaniu Kaminskiego na śmierć.

Podkreślając, że przeciwstawiał się temu stale, świadek zmuszony jest przyznać, że on, jako człowiek stojący na pewnym stanowisku, nigdy nie może uchylić się od odpowiedzialności za to, co się działo.

Wypływa sprawa Pruszkowa. Von dem Bach potwierdza swe norymberskie zeznania, że współpracował przy założeniu przejściowego obozu. Do opieki nad obozem była obowiązana władza administracji cywilnej.

Prok. Sawicki: Kto jest zatem odpowiedzialny za nadużycia, które były dokonywane na ludności cywilnej, ufającej warunkom kapitulacji, na których istniał podpis von dem Bacha?

Von dem Bach: Oczywiście gubernator (poruszenie na sali). Każem go specjalnie w tym celu przywieźć. On przecież był u gen. Stachela, wewnątrz miasta i specjalnie go zabrałem.

Oskarżony Fischer podrywa się w tym momencie z miejsca by coś odrzec i całą twarz wykrzywia mu skurcz nerwowego śmiechu. Prokurator zapowiada późniejszą konfrontację. Fischer siada i coś półgłosem mówi do współoskarżonych.

Prokurator Sawicki przypomina, że von dem Bach w Norymberdze wyraźnie zeznał, że są odpowiedzialni za rabunek pokapitulacyjny: gubernator dystryktu warszawskiego Fischer i generalny gubernator Frank.

†

Dnia 1 lutego 1947 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza matka, kochana, droga teściowa babka i prababka ś. p.

Aniela Laknerowa

z domu Moellenbrock

przeżywszy lat 91 4955r

W ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowe i rodzina

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4. II. b. r. o godz. 15 z kaplicy Najśw. Serca Pana Jezusa. Msza św. odbędzie się w środę, dnia 5. II. br., o godz. 9 w kościele Ks. Ks. Misjonarzy.

Bydgoszcz, Gołańcz i Poznań.

Zakład Pogrzebowy Z. Drewka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 9

Poszukujemy wykwalifikowanego

kuchmistrza

na stanowisko kierownika dużej kuchni fabrycznej

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw kierować do

ZAKŁADÓW „AMADA" GDAŃSK

UL. ZAŁOGOWA NR 10 493r

OGŁOSZENIE O PRZETARGU!

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, Dąbrowskiego 12 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przyczepek samochodowych wzgl. ciągnikowych ładowności 2—5 ton o hamulcach mechanicznych, automatycznych, resorowanych i ogumionych.

Oferty należy składać do dnia 10. II. 47, godz. 15-ta w Zarządzie Centralnym Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Poznań, Dąbrowskiego 12, VI piętro pok. 160. Bliższych informacji udziela również Wydział Zaopatrzenia (adres jak wyżej) gdzie oferenci mogą otrzymać warunki przetargowe oraz warunki wykonania prac. (4852r

Dekorator

siła pierwszorzędna (branża tekstylno-galanter.)

potrzebny od zaraz 4929

Dom Handlowy Jan Więckowski i S-ka

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Barlickiego nr 15

Poszukujemy w Bydgoszczy kilka 4927r

lokali sklepowych

w centrum miasta, oraz odpowiednie pomieszczenia na

magazyny i składnice

Zwrot kosztów remontu i urządzenia zapewniony.

Oferty kierować do Adm. I.K.P. w Bydgoszczy „4927"

CHAŁWA

orzechowa, czekoladowa, owocowa

4934r najwyższy gatunek, opakowanie 1/4 do 1 kg oraz batony 5 deka wysyła pocztą za zaliczką. Przedstawiciel

FABRYKI „GIEWONT"

Warszawa, ul. Wielka 11, m 29

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Wytwórnia Prochu w Łęgnowie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

robót montażowych

założenia rurociągów z materiałów PWP w Łęgnowie. Ślepe kosztorysy przetargowe oraz bliższe informacje można otrzymać w Ekspozyturze PWP Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 30. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty montażowe" należy składać w wyżej wymienionej Ekspozyturze do dnia 8 lutego br. do godz. 12.

Do oferty należy dołączyć kwit o wpłaceniu wadium w wysokości 2% ofertowej sumy do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto PWP.

Dyrekcja PWP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania motywów. ((8437

Aromaty owocowe

Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego

F-ka aromatów owocowych

Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32

4737r

Karbolineum

sadownicze 4557r

JAN KAPCZYŃSKI

Hurtownia Drogeryjna

Łazienna 28 **Toruń** Telefon 338

KUPNO

Kostkę dębową, podłogową w większej ilości kupimy. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4848r

Jadalnię i tapczan kupię. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „8424". (8424

SPRZEDAŻ

Wytwórnia bielizny damskiej „Kimono" Łódź, Piotrkowska 24/7, poleca własne wyroby z jedwabiu. (4652r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Odbiorców skórgumy poszukujemy. Zgłoszenia kierować IKP, Łódź, Piotrkowska 66 pod „Fabryka". (4906r

Radio, 5-lamp., marki „Mende" sprzedam. Bydgoszcz, Ustronie 3/1. (8429

RÓŻNE

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, Skrytka pocztowa 475. (4533r

Czy wiecie, że

synonimem ekonomii gospodarczej jest samowystarczalność, a za tym więc wszyscy przystępują do akcji zbiórki wraków i szmelcu maszyn biurowych. Każdą ilość zakupi i dobrze zapłaci po cenach wolno-rynkowych F-ma J. Skarbonkiewicz, Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53 tel. 30-15. Przedstawicielstwo Kwidzyn, ul. Żelazna 1. (4655r

Instalacje młynów

przeprowadzam i dostarczam nowe kamienie do śrutowania i wymiału. J. Kulczewski, Inowrocław, ul. Szymborska 21. (8403

Restaurację w śródmieściu Torunia z komfortowo urządzonym mieszkaniem odstąpię z powodu choroby. Oferty „PAR" Toruń, Mostowa 38 pod „258". (4935r

Przedstawicielstwo przyjmę poważnych firm. Oferty Włocławek, Królewiecka 31/9. (4953r

Chiromantka, grafolog-fizjonomistka, długoletnią naukową praktyką, zdumiewająco przepowiada — trafnie stawia horoskopy. Przyjmuje 4—8, Gdańsk-Wrzeszcz, Grażyny 17/6 (4898r

POSZUKIWANIA

Rajmunda Wysockiego poszukuje matka Stanisława Wysocka, Bydgoszcz, Koronowska 21. (8386

Anna Skowrońska z Afryki poszukuje siostrę Helenę Sciblówne, córkę Piotra i Zofii z Rosiewiczów, ur. Wilnie. Ktokolwiek wiedziałby o jej losie proszony jest zawiadomić Weronikę Hawryłkowicz, Bydgoszcz, Nowy Rynek 5/5. (8391

Kto wie o losie Alfredy i Radomiry Sawaryn — Bydgoszczy, wywiezione Düsseldorf. Wiadomości prosi Czesław Wróblewski, Skalmierzyce Nowe, 29 Grudnia 2. (8430

PRACA

Państwowy majątek Bączek, poczta Skarszewy, woj. Gdańskie zatrudni starszego samotnego, wykwalifikowanego magazyniera i samotnego ogrodnika, dobrymi świadectwami. (4951r

Pani z dobrego domu znajomością gospodarstwa, poszukuje posady gospodyni na Pomorzu, najchętniej leśnictwo. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Irena". (4954r

Inteligentna, samotna, szuka posady gospodyni domu u kulturalnego, samotnego pana, Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „8428". (8428

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Kościuszki 18/6. (8425

Ślusarz-mechanik na ordynarię potrzebny od zaraz na Zespół Maj. Państwowych. Zgłoszenia Administracji Szewno, poczta Świekatowo, pow. Świecie. (8401

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Więcbork, wystawioną na nazwisko Józef Zaręba, Huta, pow. Bydgoszcz. (4952r

Unieważniam książkę RKU i zaświadczenie wojskowe. Franuszkiewicz Tadeusz, Hyki-Dębcaki, pow. Mielec. (8476

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Toruń na nazwisko Bojdo Tadeusz, Łopatki, poczta Książki, pow. Wąbrzeźno. (4926r

MATRYMONIALNE

Kawaler, 31 poślubi córkę rolnika. Poste-restante Warlubie „Wysoki". (8416

3 młode, pełne życia, świeżo zredukowane urzędniczki, posiadające zalety ducha, pustki w kieszeni, szukają kulturalnych mężów. Poste-restante Lu-Mi-Ja Gniezno. (4923r

Dwóch przystojnych Warszawiaków, posiadaczy sklepów, w wieku lat 23 z braku znajomości, tą drogą zapozna panie, możliwie brunetki z gotówką w celu matrymonialnym. Wiek wymagany od 20 do 25 lat. Oferty ze zdjęciami, za zwrotem Bydgoszcz, IKP „Przystojne". (8440

Młoda, samotna, idealistka, 25 lat pragnie korespondować z kulturalnym panem samotnym do 40. Cel matrymonialny. Poste-restante Sopot „Zoja". (4930r

Porucznik, właściciel majątku poślubi praktyczną, reprezentacyjną. IKP, Bydgoszcz „Dostatek". (4873r

Poznam pana kulturalnego, wiek średni w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią IKP, Bydgoszcz „Rozwódka Maria". (8429

Pan lat 24, przystojny z zamożnej rodziny poślubi pannę do lat 24, najchętniej krawcową. Zgłoszenia IKP, Gdynia pod „Krawiec". (4940r

Panna, przystojna, sympatyczna, wykształcenie średnie — posada, solidna, nie dzisiejszych zasad, pozna solidnego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: IKP, Bydgoszcz pod „uczciwa". (4950r

Właścicielka sklepu pozna energicznego. Cel matrymonialny. Łódź 3 „Małżeństwo". (4874r

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania. Łódź 1 skr. 163. (4872r

AŁUNY po goleniu oraz inne

artykuły kosmetyczne

Hurtownia BORYS i SKA

Poznań, Zygm. Augusta 10 4913r

Humor zagraniczny.



— Popatrz przecież to nasza Andzia!

I pomyśleć, że wyrzuciliśmy ją za tłuczenie talerzy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA. Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwania rodzin pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1. -36020